

Aleksander Wallis  
Polska Akademia Nauk

STUDIA SOCJOLOGICZNE 1965, 4(19), s. 75–87

## HIERARCHIA MIAST

Wiadomo powszechnie, że miasta różnią się między sobą nie tylko rangą administracyjną, liczebnością mieszkańców i dominującymi funkcjami miejskimi, lecz także tradycjami, atrakcyjnością, prestiżem. Można więc opracować hierarchię ich atrakcyjności lub hierarchię prestiżu. Chciałbym przedstawić tutaj próbę skonstruowania takiej drabiny prestiżu miast krajowych. Poruszę także parę zagadnień związanych z kryteriami ocen ośrodków miejskich. Opieram się na materiale pochodzącym z sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio jesienią 1963 roku. Tematem badania były opinie mieszkańców miast o miejskich ośrodkach. Wywiady objęły 1698 osób dobranych na zasadzie próbki proporcjonalnej. Szczegółowe dane o stronie technicznej sondażu zawiera powielone nakładem OBOP sprawozdanie *Opinie o miastach*.

Całość przytoczonego w niniejszym artykule materiału wzięta jest głównie z odpowiedzi na następujące pytanie: „Gdyby miał(a) Pan(i) pokazać kilka miast polskich cudzoziemcom, którzy niewiele wiedzą o naszym kraju – jakie miasta chciałby(aby) Pan(i) im pokazać?”. Pytanie to odwołuje się do dobrze znanych stereotypów naszych największych wartości narodowych. Z biegiem czasu wybór poszczególnych wartości zmienia się, lecz samo zagadnienie istnieje w świadomości publicznej od dawna i jest powszechnie znane. Świadczy o tym minimalna liczba informatorów, którzy nie potrafili się w tym przypadku wypowiedzieć (1,5% całej próbki).

Każdy z informatorów miał możliwość wymienienia czterech miast. W ten sposób mógł zastosować różne kryteria wyboru, a w przypadku podania Warszawy i Krakowa pozostawały mu dodatkowe dwie możliwości. Mieliśmy więc do czynienia z głosowaniem czterokrotnym, dzięki czemu otrzymany obraz jest znacznie pełniejszy. Z tego też powodu w przedstawionych tablicach względna liczba wszystkich głosów może sięgać do 400%. Nie wszyscy badani podawali po cztery przykłady; część z nich wymieniła trzy miasta, niektórzy – dwa, do jednego miasta ograniczano się bardzo rzadko; wskutek tego suma wszystkich głosów dla całej próbki wynosi 316,4%; dla informatorów z Warszawy – 323,1%. Po podaniu nazwy miasta informator proszony był o wymienienie motywów, którymi kierował się w wyborze. Suma wszystkich motywów wyrażonych w procentach jest również trzyipółkrotnie większa od liczby informatorów.

Wybór miast w tab. 1 oparty został na wstępnej znajomości około 200 ankiet. Celowe wydało się wówczas wyodrębnienie (do kodyfikacji) oprócz miast wojewódzkich czterech ośrodków – Nowej Huty, Zakopanego, Torunia i Oświęcimia. Późniejsze obliczenia potwierdziły słuszność tego wyboru. Pewien kłopot powstał

przy miastach Wybrzeża – część informatorów operuje oddzielnie nazwą Gdyni i Gdańska, część natomiast (wcale liczna) traktuje Trójmiasto już jako jeden organizm. Zdecydowałem się połączyć wszystkie głosy, które padły na te trzy hasła, zdając sobie sprawę z dokonanego uproszczenia. Z powodu przykrego przeoczenia ominięto w tabeli Bydgoszcz. Padło na nią zresztą niewiele głosów, które znalazły się w rubryce „inne miasta”.

**Tabela 1.** Miasta proponowane do pokazania cudzoziemcom (w % głosów)

Miasta	Informatorzy	
	Ogółem	z Warszawy
	N = 1698	N=15S
Warszawa	73,4	81,9
Kraków	67,8	73,4
Trójmiasto	33,1	37,4
Poznań	25,4	32,3
Wrocław	17,7	16,5
Zakopane	12,2	17,1
Katowice	10,8	7,0
Nowa Huta	10,7	8,2
Szczecin	10,5	9,5
Łódź	8,2	7,0
Oświęcim	4,8	1,3
Toruń	3,5	4,4
Lublin	2,5	3,8
Opole	1,7	–
Białystok	1,4	2,5
Olsztyn	1,4	–
Zielona Góra	0,8	0,6
Rzeszów	0,3	0,6
Kielce	0,3	–
Koszalin	0,1	–
Inne miasta	28,3	19,0
Nie wypowiedziało się	1,5	0,6
Ogółem	316,4	323,1

Wysoka pozycja Warszawy (obecnej stolicy) i Krakowa (stolicy dawnej) jest rzeczą spodziewaną. Duży dystans dzieli natomiast oba miasta od pozostałych miast kraju (por. tab. 1). Niespodzianką jest trzecia pozycja Trójmiasta (przed Poznaniem

i Wrocławiem). Wysoka jest ranga Zakopanego, naszej „zimowej stolicy”. Nie tylko Wrocław, lecz także Nowa Huta i Szczecin zajmują pozycję wyższą niż Toruń, Lublin i Łódź (po Warszawie nasze najludniejsze miasto). W opinii ogółu Katowice otrzymały prawie identyczną rangę, co Nowa Huta i Szczecin, a w opinii warszawiaków – nawet nieco niższą. Dalekie jest miejsce Łodzi. Liczba głosów, jaką otrzymał Oświęcim – 4,8% (z Warszawy tylko 1,3%) – świadczy, jak daleko w ciągu (dwudziestu lat odeszliśmy od nastrojów roku 1944 czy 1945.

**Tabela 2.** Miasta proponowane do pokazania cudzoziemcom przez informatorów z czterech województw

Informatorzy z województw:							
lubelskiego N=45	liczba wskazań	gdańskiego N=93	liczba wskazań	zielonogór- skiego N =47	liczba wskazań	katowickiego N=106	liczba wskazań
Warszawa	34	Warszawa	65	Kraków	25	Kraków	83
Kraków	32	Gdańsk	48	Poznań	18	Warszawa	70
Gdańsk	13	Kraków	47	Warszawa	17	Wrocław	28
Wrocław	10	Trójmiasto	19	Wrocław	15	Katowice	31
Poznań	9	Poznań	11	Nowa Huta	6	Poznań	27
Lublin	8	Nowa Huta	11	Gdańsk	5	Zakopane	23
Katowice	7	Malbork	8	Zakopane	5	Gdańsk	15
Zakopane	5	Gdynia	8	Zielona Góra	4	Szczecin	9
Nowa Huta	4	Katowice	7	• Szczecin	5	Gdynia	8
Zamość	4	Wrocław	7	Katowice	3	Bielsko Biala	7
Trójmiasto	3	Szczecin	6	Gdynia	2	Trójmiasto	6
Gdynia	3	Zakopane	6	Białystok	2	Gliwice	5
Szczecin	3	Oświęcim	3	Łódź	2	Oświęcim	4
Częstochowa	2	Kazimierz	2	Bydgoszcz	2	Częstochowa	4
Włodawa	2	Sandomierz	2	Toruń	2	Nowa Huta	3
Łódź	1	Rzeszów	1	Częstochowa	2	Toruń	3
Bydgoszcz	1	Toruń	1	Głogów	2	Chorzów	3
Toruń	1	Częstochowa	1	Oświęcim	2	Łódź	2
Legnica	1	Elbląg	1	Turoszów	1	Opole	2
Chełm	1	Frombork	1	Trójmiasto	1	Tychy	2
Gniezno	1*	Starogard	1	Olsztyn	1	Bytom	1

\* Po jednym głosie otrzymały też następujące miasta: woj. lubelskie – Ustka, Sopot; Malbork, Kołobrzeg, Sokółów Podlaski, Puławy, Radzyń; woj. gdańskie – Giżycko, Kołobrzeg, Kruszwica; woj. zielonogórskie – Lublin, Wałbrzych, Konin, Płock, Tarnobrzeg, Głuchołazy, Kłodzko, Kamień Pomorski, Sulechów, Malbork, Brodnica, Radzyń, Kudowa, Sława Śląska; woj. katowickie – Sosnowiec, Zamość, Sopot, Jelenia Góra, Cieszyn, Czorsztyn, Kazimierz, Wieliczka, Pszczyna.

Pozwolą sobie skorzystać z dobrodziejstw inwentarza i przedstawią komplet opinii informatorów z czterech województw. Proszą zwrócić uwagę na kolejność pierwszych pięciu–siedmiu miast w każdej kolumnie oraz na charakter miast znajdujących się na samym dole poszczególnych kolumn (tabela 2). Własne miasto wojewódzkie zostało uplasowane przez informatorów z woj. lubelskiego na szóstym miejscu; z gdańskiego (doliczając głosy Trójmiasta) – na pierwszym; z zielonogórskiego – ma ósmym i z katowickiego – na trzecim. Stolica została uplasowana, przez informatorów z woj. zielonogórskiego – na trzecim, z gdańskiego i katowickiego – na drugim i tylko z lubelskiego – na pierwszym miejscu.

Jeżeli połączymy głosy oddane na Gdańsk, Gdynię, Sopot i Trójmiasto, to okaże się ich w woj. lubelskim 17 (trzecie miejsce, po Warszawie i Krakowie); w woj. gdańskim – 75 (pierwsze miejsce, przed Warszawą, która otrzymała 65 głosów); w woj. zielonogórskim – 8 (piąte) oraz w woj. katowickim – 28 (czwarte i piąte – dzielone z Wrocławiem).

Jakie motywy kierowały omawianym wyborem? Czy dominowała wśród nich duma z historii i tradycji czy też ze współczesności? (patrz; tab. 3).

**Tabela 3.** Motywy wyboru miast, które pragnie się pokazać cudzoziemcom (w % głosów)

Motywy	Informatorzy	
	ogółem	z Warszawy
Stolica zniszczona i odbudowana	46,2	51,9
Budowa nowych miast (Nowa Huta, Nowe Tychy)	17,0	25,3
Odbudowa i rozbudowa innych miast	21,8	25,9
Zagospodarowanie i rozwój miast na Ziemiach Odzyskanych	11,6	12,7
Zabytki kultury polskiej	77,6	81,6
Piękno miasta i okolicy	44,9	51,3
Budowa przemysłu, wielki przemysł	38,8	33,5
Życie kulturalne	10,5	7,0
Martyrologia (Oświęcim) i walki powstańcze (Warszawa)	9,8	8,2
Inne	46,9	57,6
Ogółem informatorów	1098	158

Najogólniej rzecz można, że w powyższym wyborze dominowało zdecydowanie ostatnie dwudziestolecie, w szczególności – duma z odbudowy i rozbudowy miast oraz z gigantów socjalistycznego przemysłu. Ze względu na dogodność analizy jako pozycje oddzielne skategoryzowane zostały następujące ośrodki: stolica, Nowa Huta i Nowe Tychy, miasta Ziemi Odzyskanych i miasta pozostałe. Trzeba te pozycje traktować łącznie jako budowę miast polskich; stanowią one wówczas 96,6% głosów, czyli – praktycznie rzecz biorąc – motywy te podał każdy informator. Na. drugim

– równie wysoko eksponowanym miejscu – znajduje się motyw „zabytki kultury polskiej”, następnie – „piękno miast i okolicy” (oba w pewnej liczbie przypadków mogą oznaczać podobne treści).

Zestawienie tabel 1 i 2 świadczy o silnej koncentracji głosów na kilku elementach. Wielkie miasta, wielka odbudowa, wielkie inwestycje – to ceni się i pragnie pokazać w pierwszej kolejności; przy tym ceni się bardziej to, co zostało niedawno wzniesione niż to, co było i jest. Podobna liczba głosów otrzymanych przez Nową Hutę i Katowice oraz przewaga głosów Nowej Huty nad głosami otrzymanymi przez Łódź może tu być przykładem. Koncentracja dotyczy również liczby miast. Pięć największych miast (wliczając w to Trójmiasto, jako jedno miasto) otrzymało łącznie 217,4%, czyli cztery szóste ogółu głosów. Pięć dalszych miast otrzymało już tylko 52,4%, czyli jedną szóstą głosów. Na wszystkie miasta niewojewódzkie (z wyjątkiem Gdyni, Nowej Huty, Torunia i Zakopanego) padło łącznie 28,3%, czyli jedna jedenasta ogółu głosów. Połowa miast wojewódzkich otrzymała bardzo nieduży procent głosów, głównie od swych własnych mieszkańców (lub osób zamieszkujących dane województwo). Możemy odnotować fakt ustąpienia antagonizmów regionalnych na rzecz wspólnej reprezentacji narodowej. Nie znaczy to, że nie ma różnic między opinią mieszkańców poszczególnych regionów (będziemy o nich jeszcze mówili), lecz jedynie, że istnieje powszechna zgoda, co do wyboru kryteriów i stosunkowo duża zgoda, co do miast uznawanych za reprezentacyjne. Jak widzieliśmy, miasta małe i średnie oraz połowa miast wojewódzkich nie odegrały w ogólnym głosowaniu większej roli. Stało się tak mimo tendencji do ukazywania zabytków kultury polskiej, której liczne przykłady można znaleźć właśnie w średnich i małych miastach.

Tabela 4 przekonuje nas, że nie ma radykalnych różnic między wyróżnionymi zespołami województw. Jedyny wyjątek stanowi grupa województw zachodnich nisko notująca Warszawę (33,5% głosów), znacznie niżej niż Kraków (57,9% głosów). Mieszkańcy wielkich miast głosowali najczęściej na wielkie miasta oraz Zakopane. Istnieje uchwytana różnica w notowaniu miast własnego regionu. Na przykład grupa województw wschodnich stosunkowo wysoko notuje Lublin (6,5%) i Białystok (4,5%), a nisko Opole (0,5%) i Szczecin (4,0%) zaś grupa województw zachodnich odwrotnie – Opole (3,3%) i Szczecin (18,3%), zaś Lublin (2,8%) i Białystok (0,8%). Największe wahania opinii występują w przypadku Szczecina i Zakopanego, a jak widzieliśmy – ze względów regionalnych – także w przypadku kilku miast nisko notowanych, do których możemy jeszcze dorzucić Olsztyn i Toruń. Mimo powyższych różnic, do każdej z wyróżnionych grup województw można odnieść uwagi sformułowane poprzednio o koncentracji głosów na wielkich miastach, o stosowanych kryteriach i dominujących motywacjach. Globalna liczba oddanych głosów (wyrażona w procentach) może być pośrednio wskaźnikiem miejskiej wiedzy i kultury. Suma głosów informatorów z wielkich miast jest najwyższa (329,5%); niemal identyczna jest ogólna liczba głosów z województw środkowych (327,8%), natomiast znacznie mniej jest głosów z województw wschodnich (303,2%) i zachodnich (267,7%).

**Tabela 4.** Miasta proponowane do pokazania cudzoziemcom według miejsca zamieszkania informatorów (w %)\*

Miasta proponowane do pokazania	Mieszkańcy			
	siedmiu największych miast N = 595	województw		
		wschodnich N = 201	centralnych N = 541	Ziem Odzyskanych N=361
Warszawa	80,5	73,1	73,7	33,5
Kraków	75,3	65,2	67,3	57,9
Trójmiasto	38,2	36,9	39,0	28,8
Poznań	26,6	22,4	27,7	21,6
Wrocław	20,3	15,9	12,7	21,9
Zakopane	15,8	9,0	14,4	7,5
Katowice	11,6	9,5	12,1	8,0
Szczecin	10,4	4,0	7,9	18,3
Łódź	9,1	5,0	10,0	6,1
Nowa Huta	8,7	11,4	11,4	12,5
Oświęcim	3,0	3,0	7,6	4,7
Toruń	2,5	0,5	6,3	2,5
Lublin	1,8	6,5	1,7	2,8
Opole	1,5	0,5	1,3	3,3
Białystok	1,2	4,5	0,7	0,8
Zielona Góra	0,7	1,5	–	1,7
Rzeszów	0,3	–	0,3	0,3
Kielce	–	1,5	0,2	0,3
Koszalin	–	–	0,2	–
Olsztyn	0,5	1,0	1,1	3,3
Inne miasta	21,5	31,8	32,1	31,9
Ogółem	329,5	303,2	327,8	267,7

\* Do województw wschodnich zaliczono: białostockie, lubelskie, kieleckie i rzeszowskie; do centralnych – warszawskie, łódzkie, bydgoskie, poznańskie, krakowskie i katowickie.

Chciałbym zwrócić uwagę na zależności omawianego wyboru – zresztą niezbyt silne – od wieku i wykształcenia informatorów. Są miasta – Warszawa, Nowa Huta, Kraków, Oświęcim, Szczecin – na które padł mniej więcej jednakowy procent głosów ze strony różnych generacji. Z wymienionych miast tylko Warszawa, Nowa Huta i Szczecin otrzymały jednakową liczbę głosów od informatorów o różnym poziomie wykształcenia; Lublin i Toruń otrzymały większą liczbę głosów od informatorów starszych generacji; Trójmiasto, Kraków, Wrocław i Zakopane – znacznie więcej głosów

od informatorów ze średnim i wyższym wykształceniem. Można przypuszczać, że są to ślady dokonującej się w ciągu dwudziestolecia w społecznej świadomości (i w znacznym stopniu już dokonanej) przemiany wyobraźni geograficznej o naszych wartościach narodowych, których ucieleśnieniem są w tym przypadku miasta. Zabytkowy Lublin i Toruń mocniej tkwią w pamięci starszych pokoleń; jednocześnie Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych nie może konkurować z rozgłosem Nowej Huty czy Stoczni Szczecińskiej, na co bardziej wrażliwe są młodsze pokolenia. Walory Trójmiasta i Wrocławia zostały szybciej docenione przez informatorów z wyższym aniżeli niższym stopniem wykształcenia (patrz tab. 5).

**Tabela 5.** Wybór niektórych miast a wykształcenie badanych (w %)

Miasta wybierane	Wykształcenie informatorów			
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie i średnie	niepełne wyższe i wyższe
Lublin	0,8	3,2	2,1	3,3
Szczecin	11,4	11,0	9,8	11,5
Nowa Huta	9,2	10,0	11,4	10,8
Wrocław	13,2	14,6	18,8	23,0
Gdańsk	7,6	15,4	21,3	28,6

Motywacje wyboru miast, które zaleca się pokazać cudzoziemcom, ujawniają stereotypy zarówno konkretnych ośrodków, jak i zespołów reprezentacyjnych dla kultury narodowej. Stereotypy dotyczące wielkich miast są na ogół znane. Warto jednak odnotować pewną liczbę przykładów.

**P o z n a ń** to „miasto, w którym panuje wzorowy porządek i ład” (pracownik umysłowy z Katowickiego); „miasto zielone, czyste, cieszące się wyglądem estetycznym oraz słynie jako miasto jedno z najpiękniejszych” (przedszkolanka z Lublina); za jego wyborem przemawia „czystość i estetyka” (robotnik z Opolszczyzny, wiek 18–24). Na stereotyp Poznania składają się również Międzynarodowe Targi, które znacznie podnoszą prestiż miasta.

**G d y n i a** to „nasza duma jeszcze z czasów przedwojennych” (sprzedawczyni z Warszawy, wiek 35–49); „polski port obudowany od podstaw przez polskich inżynierów i robotników” (technik budowlany z Wrocławia, kobieta, wiek 35–49); „miasto portowe wybudowane o własnych siłach narodu” (krawiec z Katowickiego, wiek 50–59). Mamy tu do czynienia z jedynym stereotypem związanym z wielkim przedsięwzięciem inwestycyjnym, jaki zachował się z okresu przedwojennego.

**K r a k ó w** – miasto „najbardziej historyczne. Siedziba królów. Dawna stolica. Wawel” (goniec z Warszawy); miasto, w którym „jest bardzo dużo rozrywek kulturalnych, jest dużo zabytków historycznych, jak Wawel, Sukiennice itp.” (stolarz z Zielonogórskiego, wiek 25–34); „Największy ośrodek kultury w Polsce, zabytki historyczne” (kobieta niepracująca woj. katowickie, wykształcenie średnie, wiek 34–49).

Stereotyp Z a k o p a n e g o łączy się nieodmiennie z Tatrami i pojęciem zimowej stolicy. Motyw folkloru góralskiego występuje w omawianych opiniach rzadko.

W a r s z a w a – „wiadomo stolica”; „po wojnie została pięknie odbudowana, jest chlubą Polaków”; „imponujące tempo rozbudowy. Stare Miasto”.

Obok wymienionych stereotypów, posiadających już ustaloną – a w niektórych przypadkach dawną – tradycję, kształtują się stereotypy nowe o ogólnokrajowym zasięgu. A więc W r o c ł a w – „odbudowa miasta, liczne zabytki polskości, wiele dużych i wzorowych zakładów przemysłowych, bogate urządzenia kulturalne, miasto licznych wystaw”. S z c z e c i n – „nasz największy port przeładunkowy”. N o w e T y c h y – „młode miasto o nowoczesnym budownictwie”. P ł o c k – „słynne zakłady petrochemiczne”. Nowa Huta – „przemysł gigant”; „wybudowaliśmy to miasto i mamy się czym szczycić”. Na wielu wątkach kształtuje się stereotyp G d a ń s k a – wchodzi tu w grę historia (ta zresztą w stopniu najmniejszym), zabytki, ich odbudowa, nowe dzielnice mieszkalne, port i stocznia; z tego względu Gdańsk i Trójmiasto są w opinii społecznej tak wysoko notowane.

W omawianych wypowiedziach często występuje stereotyp zespołu reprezentacyjnych miast. Zjawisko to nie jest zbyt silnie związane z wykształceniem informatorów, a najbardziej szablonowe propozycje wychodzą nieraz od ludzi z wyższym wykształceniem. Architekt, z Warszawy, w wieku 35–49 lat, proponował na przykład pokazać cudzoziemcom:

Warszawę – odbudowa;

Kraków – zabytki; specjalny charakter miasta;

Zakopane – próba stworzenia miasta stolicy wypoczynku.

Taki zespół propozycji powtarza się w naszych materiałach nader często. W zależności od zespołu kryteriów, jakimi kierowali się informatorzy, na przykład: „stolica, zabytki, Tatry”, „stolica, zabytki, fabryki”, „stolica, fabryki, Targi” – w propozycjach tych pojawia się także Poznań, Katowice, Gdańsk, Wrocław; słowem, stolica kraju i wszystkie stolice regionalne plus Zakopane lub Sopot. Opisane zespoły odpowiedzi są zarówno najczęstsze, jak i najbardziej szablonowe.

Jedną z najbardziej znamienitych cech omawianego wyboru jest to, że występujące przy tym podobieństwa i różnice wydają się niezależne od przynależności społeczno-zawodowej informatorów. Prawnik z niepełnym wyższym wykształceniem z woj. zielonogórskiego (wiek 35–49) proponuje pokazać Warszawę, Nową Hutę i Płock; stolarz o wykształceniu podstawowym z tego samego województwa (wiek 25–34) – Kraków, Nową Hutę, Tarnobrzeg i Turoszów. Dwaj robotnicy z woj. wrocławskiego przedstawili następujące propozycje:

Robotnik wykwalifikowany ze Zgorzelca:

Głogów – port rzeczny, mury obronne, zabytki;

Nową Sól – piękna panorama odrzańska;

Lipno – piękna okolica z rynkiem zabytkowym; Wiślicę – ślady starego grodu.

Robotnik niewykwalifikowany z Jeleniej Góry:

Jelenią Górę – miasto przemysłowe;

Wałbrzych – bo miasto górnicze, kombinat;

Turoszów – jako nowy kombinat przemysłowy;



Nową Hutę – powstała jako nowy kombinat z pracy naszych rąk.

Wypowiedzi tych robotników łączy jedynie to, że operują przykładami regionalnymi. Nauczycielka z wykształceniem wyższym z Warszawy (wiek 35–49) proponuje pokazać „Wielką Warszawę (z Hutą Warszawa), Kraków (z Nową Hutą), Płock z kombinatem Petrochemii”. Robotnik budowlany z Warszawy (wiek 18–24), syn rolnika, dokonał takiego wyboru:

Warszawa – stolica, Trasa W–Z, Starówka, stadion X-lecia, AWF, kina panoramiczne;

Kraków – Wawel, kopiec Kościuszki, Planty, historyczne budynki, Nowa Huta;

Białystok – Pałac Branickich, park, Ratusz-Muzeum, kościół Sw. Floriana.

Obfitość propozycji zgłoszonych przez ponad półtora tysiąca informatorów oraz związane motywacje opierają się przeważnie na kilku kryteriach, można powiedzieć – na kryteriach-stereotypach. Kryterium najogólniejszym jest sam fakt przynależności określonego ośrodka do ustalonej elity miast, które w opinii powszechnej godnie reprezentują wartości kraju. Jest to kryterium pewne, powszechne i stosowane na drodze odruchowej, na zasadach jakiegoś „społecznego automatyzmu”. Interesujące jest wszakże to, dlaczego dane miasto wchodzi w skład reprezentacyjnej elity. Tutaj dotykamy spraw bardziej konkretnych.

Do kryteriów niezwykle silnie rozpowszechnianych należy unikalność danego ośrodka. Informatorzy pragną i pokazać największy port na Bałtyku, największy kościół (Gdańsk), najpiękniejszy port (Kołobrzeg), największą hutę, największy przemysł, największy ośrodek włókienniczy (Łódź) czy węglowy (Katowice). Podlegają temu kryterium wszystkie przypadki stołeczności. Informatorzy pragną więc pokazać Warszawę, bo „wiadomo stolica”, Zakopane – stolicą zimową, Płock – stolicę petrochemii, Tarnobrzeg – stolicę siarki, Wrocław – stolicę Ziemi Odzyskanych etc. Jest rzeczą wartą podkreślenia, że w tej licytacji na największy lub jedyny w swoim rodzaju obiekt dużą rolę odgrywają wielkie inwestycje.

Często pojawia się kryterium rozwoju. Kobieta, z zawodu ekonomista, pragnie pokazać „Tychy miasto przyszłości”; pracownik umysłowy proponuje Płock, „który w przyszłości posiadać będzie duże znaczenie w gospodarce narodowej”, urzędniczka podaje Elbląg jako przykład „wpływu rozwoju przemysłu na mały ośrodek miejski”. Interesujące jest zestawienie motywacji, dla których informatorzy z Białostoczczyzny pragną pokazać swe miasto wojewódzkie; interesujące przede wszystkim dlatego, że – jak wynika z odpowiedzi na inne pytania ankiety – Białystok w opinia ogólnokrajowej występuje jako notoryczny przykład miasta prowincjonalnego. Natomiast autorzy niżej cytowani pragną pokazać cudzoziemcom Białystok „ze względu na przeistaczanie się z prowincjonalnego w nowoczesne miasto” (technik budowlany 25–34); „jako miasto, które należało do Polski B, a dziś się pięknie rozbudowuje” (robotnik, wykształcenie niepełne średnie, wiek 35–49); „Białystok stary – Białystok nowy” (kierowca, wiek 25–34); „Pałac Branickich, gdzie mieści się Akademia Medyczna i rozbudowę miasta” (ślusarz, wykształcenie niepełne średnie, wiek 50–59). W tych wypowiedziach raz jeszcze stwierdzamy wszechstronność poczucia przemian i przyszłości.

Przeгляд odpowiedzi przekonuje nas, że nie wszystkie nowe realizacje przemysłowe są przedmiotem „turystycznego eksportu”. Liczą się zwłaszcza osiągnięcia w skali szerszej niż lokalny rynek; takie, które mogą występować i konkurować na rynku międzynarodowym. Dlatego powodem do dumy są stocznie wytwarzające – cytując jednego z informatorów – „statki na europejskim poziomie” (wielokrotnie wymieniane przy zleceniach pokazania Gdańska i Szczecina), brak natomiast propozycji, by na przykład w Warszawie pokazać FSO.

Wielką rolę odgrywa kryterium krajobrazu zarówno urbanistycznego, jak i naturalnego. Stąd tak liczne propozycje pokazania Zakopanego oraz takich miast, jak Zamość, Jelenia Góra, Sopot, Gniezno, Kłodzko, Kruszwica etc. Uroda miast podkreślana była w bardzo wielu opiniach. Patriotyzm prowincji odzywa się u naszych informatorów rzadko. Młody robotnik z Lubelszczyzny (wiek 18–24) proponuje pokazać „Zamość – ładne miasto prowincjonalne, Włodawę – głucha polska, prowincja, Kraków – zabytki, Nową Hutę albo Płock – przemysł nowo budowany”. Głos ten należy jednak do wyjątków. Rzadki jest także wybór jakiegoś miasta ze względów społeczno-zawodowych. Propozycja, by pokazać Chorzów „jako miasto typowo przemysłowe i robotnicze”, ma charakter sporadyczny, a wyszła nie od robotnika, lecz od pracownika umysłowego. Czasami trafia się zaskakujące połączenie kryteriów. Maszynistka biurowa z Sanoka (wykształcenie średnie, wiek 35–49) pragnie pokazać Częstochowę, bo to „piękny klasztor cudami słynący”, oraz Nową Hutę, jako „przemysłowe i nowoczesne miasto”.

Jak widzieliśmy, w wyborze miast reprezentacyjnych dla kraju dominowały trzy kryteria (występujące często łącznie): wielkie powojenne realizacje – fabryki, stocznie, osiedla, miasta, zabytki kultury polskiej, wreszcie walory architektoniczno-krajobrazowe.

**Tabela 6.** Wybór ośrodków regionalnych a wybór Zakopanego przez mieszkańców niektórych województw

Informatorzy z województw	Liczba oddanych głosów na	
	Zakopane	miasto z danego województwa
Białostockiego	–	Augustów 1
Gdańskiego	6	Malbork 8
Katowickiego	23	Cieszyn 1
Lubelskiego	5	Zamość 4
Opolskiego	7	Paczków i Nysa 2
Rzeszowskiego	8	Łańcut 1
Miasta-Wrocław	7	Jelenia Góra 2
Zielonogórskiego	5	Zielona Góra 4

Prezentując dane zawarte w tab. 1, mówiliśmy o niezwykle silnej koncentracji głosów na kilku największych miastach. Godne reprezentować kraj okazały się,

oprócz Warszawy, przede wszystkim stolice regionalne. Wybór ten dokonany został z niezwykłą jednogłośnieścią przez informatorów z miast małych i dużych, z województw silnie i słabo uprzemysłowionych, z centralnych i peryferyjnych regionów kraju. Mamy tu do czynienia z triumfem wybranych stereotypów ogólnopolskich nad regionalnymi czy też wojewódzkimi, jak też z wyraźną dominacją reprezentacji wielkomięskiej nad reprezentacją nie tylko małych, lecz także średnich miast.

Przeoglądając głosy z poszczególnych województw, można zauważyć, że część z nich wysuwa lokalną reprezentację w postaci niedużego miasta przemysłowego, wypoczynkowego lub zabytkowego, które znane jest poza granicami danego województwa. W woj. gdańskim będą to Elbląg i Malbork; w lubelskim – Tarnobrzeg i Zamość; w woj. opolskim – Nysa i Paczków. Przykłady te schodzą jednak we własnych województwach na dalszy plan wobec takich ogólnokrajowych stereotypów, jak Nowa Huta czy Zakopane (tab. 6).

Walory ośrodków regionalnych zostały tu zdeprecjonowane w porównaniu do wartości Zakopanego (wyjątek stanowi Malbork w opinii gdańszczan). Przypuszczam, że w świadomości społecznej nastąpiła dewaluacja walorów własnego regionu, który przegrywa – w porównaniu z wybranymi wartościami ogólnokrajowymi – znacznie poniżej swej własnej wartości. Przyczyny tego zjawiska wydają mi się szersze niż wpływ środków masowego komunikowania. Nie mamy jednak możliwości dokonać tutaj analizy tego zagadnienia.

Wracając do problemu postawionego na początku i reasumując przedstawione informacje, możemy sformułować kilka wniosków.

W świadomości mieszkańców miast mamy do czynienia z oceną ważności poszczególnych ośrodków miejskich odbiegającą od ich administracyjnego podziału, a nawet od ich wielkości. Badana przez nas hierarchia reprezentacyjności miast opiera się nie tylko na nowopowstałych w Polsce Ludowej zjawiskach geograficznych (jak Nowa Huta, rozwój Trójmiasta), lecz także na nowych kryteriach wartościowania. Przypuszczam, że omawiana hierarchia reprezentacyjności ukształtowała się w ostatnim dziesięcioleciu.

Jak mogliśmy się przekonać, wielką rolę w kształtowaniu i integrowaniu omawianych opinii odgrywają stereotypy. Mieliśmy do czynienia zarówno ze stereotypami konkretnych miast, ze stereotypowymi motywacjami, jak i z pewnym stereotypem wyobrażeń o zespole miast reprezentacyjnych. Badana zbiorowość w znacznej swej części wywodzi się ze sfery tradycyjnej kultury wiejskiej oraz z osad i małych miasteczek, których byt do czasów najnowszych przypominał niejednokrotnie stojącą wodę. Jest rzeczą naturalną, że rozwój wiedzy i kultury miejskiej w zbiorowości o takim rodowodzie – przemieszanej w dodatku gruntownie procesami migracyjnymi – nie mógł się potoczyć inną drogą niż poprzez przyjęcie całego arsenału stereotypowych wyobrażeń i poglądów. Nie było natomiast rzeczą oczywistą, że w badanej zbiorowości stereotypy o obiegu ogólnokrajowym zyskują zdecydowaną przewagę nad stereotypami o zasięgu regionalnym.

Jest rzeczą już ustaloną, że zmianę zamieszkiwanego miasta można w wielu przypadkach uznać bądź za awans, bądź za degradację społeczną jednostki migru-

jącej. Zjawisko to ma jednocześnie charakter obiektywny (różnice w wyposażeniu miast, wielkość rynku pracy), jak i subiektywny – jest ono żywo odczuwane zarówno przez uczestników takich migracji, jak i przez tych, których na podobną migrację nie stać. Z tego względu opracowanie hierarchii atrakcyjności i prestiżu krajowych miast może posiadać również walory praktyczne.